Ner 290. — ROK 1841. PONIEDZIAŁEK 20 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel wiąt, uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedyńczy groszy dziesięć.



IMIONA RZYMSKIE. Dziś Zenona.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Dziś Bogumiła.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
17	6	27" 3''' 368	— 1° 2	1''' 68	Pn Wschodni słaby	Chmury	
	2	2, 861	+ 3, 6	2, 21	„ „	Pogoda z Chmurami	
	10	3, 006	— 0, 7	1, 71	„ „	„	

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 8 Grudnia.

Dzienniki opozycyjne powtarzają od niejakiego czasu wiadomość o projekcie ustanowienia rejencyi na przypadek śmierci xięcia Orleanu przed pełnoletnością hrabi paryzkiego. Ministerstwo ma się obecnie zajmować projektem do prawa w téj mierze i przełożyć go izbom zaraz po zagajeniu tegorocznych posiedzeń.

Commerce upewnia, że ministerstwo ma zamiar założyć w środku Paryża zbrojownię pod pozorem że obwarowanie miasta na przypadek oblężenia wymaga podobnego centralnego zakładu dla łatwiejszego dostarczania broni i amunicyi warowniom okolicznym.

ANGLIA.

Londyn 7 Grudnia.

W dzień ś. Andrzeja t. j. 30 listopada lord Frederick Fitzclarence został na wielkiego mistrza loży szkockich wolnych murarzy wybrany i z wielką uroczystością instalowany.

Podług *Morning Chronicle* sir Robert Peel wysłał na ląd stały ajentów, którzyby zajęli się badaniami względem płacy robotników, ceny żywności i innych stosunków niższych klass.

Podług *Morning Post* odkryto, że część funduszów zrealizowanych przez fałszywe papiery izby skarbowéj odesłana została do depozytu banku francuzkiego; przesłano już wiadomości w tym przedmiocie bankowi francuzkiemu przez nadzwyczajnego ajenta. *Morning Chronicle* utrzymuje, że podobne oszukaństwa jak w papierach skarbowych, odkryto i w innych rozmaitych przedmiotach w znakomitéj liczbie.

Czteréj kapitanowie marynarki, a między niemi Komodor Napier, zostali mianowani adjutantami królowéj.

Stan zdrowia owdowiałéj królowéj tyle się poprawił; że już nie wątpią teraz o blizkiem zupełnem wyzdrowieniu.

Times utrzymuje, że cel traktatu 15 lipca 1840 nie został dopięty ani w Syryi, ani w Egipcie, o ilę w pierwszym kraju chodziło o utwierdzenie pokoju, a w drugim o interessa handlowe Anglii. Szczególniéj zasmucającém jest, że właśnie w czasie gdzie przed rokiem tak świetne powodzenie miała broń angielska w Syryi, teraz ma miejsce oburzająca walka między druzami i maronitami.

Morning Post utrzymuje, że jenerał major John Grey; został mianowany naczelnym

wodzem wojska indyjsko-angielskiego w Kabul: »Ten waleczny oficer, mówi wspomniony dziennik, otrzymał medal za odznaczenie się w szturmie Seringapatam. Późniéj wsławił się w wojnie na półwyspie szczególniéj w pamiętnéj bitwie pod El Bodon. Przy szturmie Ciudad Rodrigo został dwa razy raniony.

HISZPANIA.

Journal des Débats jako organ ministeryalny, przeszedł teraz z nagan do pochwał dla Espartera i dał niejako poznać, że gabinet francuzki życzy zbliżyć się do rządu hiszpańskiego. Jakoż pojednanie to rzeczywiście już nastąpić musiało, gdyż gazeta madrycka, główny organ ministeryalny, przytaczając powyższego dziennika artykuł pojednawczy, ogłasza pod dniem 1go grudnia manifest pokoju i zachowuje tak skromny ton naprzeciw ministerstwa francuzkiego, iż dłużéj wątpić nie można o przyjaznych stosunkach między Francyą i Hiszpanią na nowo zawiązanych. — Mówiąc o interwencyi w sprawie hiszpańskiéj *Eco del Comercio*, twierdzi że podobny krok ze strony zagranicznych mocarstw w największy podałby niebezpieczeństwo tron Izabelli i prawdopodobnie zniósłby na zawsze rządy monarchiczne na półwyspie pyrenejskim.

BELGIA.

Bruxella 8 *Grudnia*.

Dzienniki tutejsze zaprzeczają wiadomości w gazetach zagranicznych ponawianéj z ujmą godności króla Leopolda, jakoby on miał doradzać drukarzom bruxelskim, aby się jęli przedrukowań klassyków niemieckich i angielskich jako bardzo korzystnéj spekulacyi w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnéj, gdzie ludność tych narodów widocznie się wzmagając coraz więcéj ich potrzebuje.

Xiążę Chimay i jego rodzina przybyli tu wczoraj z Hagi.

Czytamy w *Ami de l'Ordre*, W Arlon wiele bardzo mówią o pewnéj okoliczności, która ma mieć związek z odkrytym niedawno spiskiem. Ponieważ sprawa ta zupełnie już stała się publiczną, nie jest przeto niestósownem mówić o niéj. Mówią że z papierów znalezionych w domu jednego z uwięzionych, okazuje się iż w wiosce Eischen, na granicy xięztwa Luxemburskiego, o milę od Arlon, zajmowano się na rachunek spisku, środkami uzbrojenia. Miano tam znaleść 200 strzelb i 1000 kilogr. prochu i słychać że już zwerbowano znaczną liczbę ochotników.

W dniu 30 listopada, były kapitan 5 pułku liniowego, Jean Baptista Ghobert i Franz van Pottelsberg były podoficer w 2 pułku kirasyerów, zostali zaprowadzónemi do więzienia. Pierwszy oskarżony jest; 1) że piśmiennie pod pewnemi okolicznościami groził morderstwem; 2) o zamach przeciw osobie króla. Drugi obwiniony jest o spisek przeciw bezpieczeństwu państwa i zamach przeciw osobie króla. Obaj osadzeni są w ścisłém więzieniu. — W *Observateur* czytamy o tych dwóch uwięzionych: »Biega wieść iż środki użyte przeciw tym dwom osobom, spowodowane zostały przez odkrycie korespondencyi w któréj jest mowa o zamachu, który miał być przeciw osobie króla wykonany. List ten przez omyłkę oddany został osobie, mającéj podobne nazwisko do téj dla któréj był przeznaczonym, i osoba która go otrzymała, osądziła za potrzebę przedstawić go władzy.

TURCYA.

Konstantynopol 10 *Listopada*.

W skutku konferencyi w dniu 27 października odbytéj, reprezentanci Francyi, Anglii i Rossyi, przesłali porcie wspólną notę, w któréj unikając wszelkiego dotknięcia właściwéj kwestyi i skarg zanoszonych przez portę przeciw Grecyi, wyliczają tylko szkodliwe skutki jakieby wypłynąć mogły z dalszego zatrzymywania groźnéj postawy rządu tureckiego, szczególniéj dla spokojności wschodu, a nawet dla powszechnego pokoju. Głównie przedstawiają oni gabinetowi tureckiemu konieczność w jakiéj Grecya ujrzałaby się mimowolnie, przedsięwzięcia ze swojéj strony przeciwnych odwetowych środków, które dla bezpieczeństwa ziemi greckiéj przynajmniéj ograniczyłyby się na skoncentrowaniu znacznego korpusu greckiego na granicy Tessalii. — Te przedstawienia zdaje się, że nie sprawiły takiego wrażenia jakiego się zapewnie spodziewano, bo rozkaz wydany przez wielkiego wezyra, względem założenia wielkiego obozu w okolicy Larisa, nietylko nie został cofniętym, ale nadto w ostatnich dniach odeszły ztąd do prowincyi południowych szczegółowe rozkazy w tym przedmiocie, i tak liczne oddziały milicyi z Albanii i Macedonii otrzymały zlecenie udania się w te miejsca, a z naszego paszostwa posłano kilka połków do Tessalii. Oprócz wspomnionego obozu w okolicach Larissa będzie jeszcze założony drugi pod Sophia, nad Dunajem, a trzeci narównie pod Adryanopolem. Okazuje się przeto, że tym razem porta nie łatwo dałaby się skłonić do systemu temporyzacyi.

Raporta z Aten brzmią ciągle jednakowo. Dziś nadeszły tu raporta o zatrważających niespokojnościach w Syryi, które jednakże przez Selima paszę Damaszku zostały uspokojonemi.

Wszyscy tu pytają po co te ogromne uzbrojenia, lądowéj i morskiéj armii? Dla czego tyle set robotników w arsenałach marynarskich od świtu do późnéj nocy kują i stukają? Po cóż ci Anatolczycy którzy dziś w brudnych turbanach i podartych pantalionach po kilka tysięcy przybywają do Stambułu, a jutro w obcisłych pantalionach i w kurtkach kizamskich z fezem na głowie i bronią na ramieniu maszerują na plac mustry? Po co ciągłe ćwiczenia z ogniem? Po co obstalunki broni i sukna? Dla czego porta najęła w Konstantynopolu tak wiele budynków (mówią o 30) na koszary. Turcy mogliby frankom odpowiadać na to bardzo po prostu: »Kiedyśmy przed czterema miesiącami głośno i otwarcie mówili o misyi mającéj się nowo organizować; zkąd my potrafimy wziąść na to ludzi i pieniędzy? Teraz kiedy zaledwie połowę rozpisanego poboru widzicie przed oczyma waszemi, nagle wołacie alarm!« — Liczba mającéj się zgromadzić armii znacznie jest przesadzaną. Mówią o przeszło dwustu tysiącach ludzi, kiedy tymczasem gdyby wszystkie pułki zebrały się w zupełnem skompletowaniu, wyniosłoby to ledwie 114—120,000 żołnierza. Liczba przybyłych tu do dzisiaj nowych retifów (landweru) zaledwie wynosi 28000 ludzi. Mówią także że porta zażądała od Mehmeda Ali kilku pułków piechoty arabskiéj, których tu wkrótce spodziewamy się. To potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Ale co najwięcéj przyłożyło się do tych pogłosek wojennych, to plan rządu o którym nie dawno donieśliśmy, rozstawienia znacznych garnizonów w główniéjszych miastach Rumelii. Zdaje się że postanowiono przybywające tu pułki ekwipować i uzbrajać, a następnie częściami wysyłać do Rumelii. W tym tygodniu wysłano ztąd mnóztwo nowych dział do Saloniki które mają zastąpić tamtejsze stare i już do użycia wcale nie zdatne. Wyjaśnienie powodu dla którego Anatolię ogałacają zupełnie z wojska i takowe posyłają do Rumelii, jest bardzo łatwe. Główną przyczyną utrzymywania wielkiego wojska w Syryi przez wiele lat był Mehmed Ali. Obecne stosunki z nim przybrały najprzyjaźniejszą postawę. Drugi powód który wypływał z pierwszego stanowił podbicie i zajęcie Kurdystanu. Tu był grób armii tureckich. Seraskierowie Reszid, Mehmed i Hafiz pasza stracili tam przeszło 60,000 ludzi, nie od kul kurdów ale od klimatu i niedostatku potrzeb życia, a żadnéj nie odnieśli korzyści. Kraj ten został wycieńczony, zniszczony, ale nigdy nie był podbitym, nigdy nie opłacał regularnie haraczu. Ponieważ obecnie powyżéj przytoczony powód odpadł, przeto porta dobrze czyni że Kurdystan samemu sobie zostawia, i tylko główne drogi stara się w bezpieczeństwie utrzymać, za pomocą nieregularnéj jazdy i kilku set Albańczyków. Reszta Anatolii nie potrzebuje wojska. Jéj mieszkańcy są ponajwiększéj części muzułmanami starego kroju, którzy w obecnéj chwili chętnieby podnieśli broń w obronie sułtana nie zaś przeciw niemu, bo od czasu jak postępowanie porty więcéj wskazuje skłonność ku dawnemu systemowi, panuje tam największa spokojność i zadowolenie. W Rumelii stosunki są wprost przeciwne; tam ludność chrześciańska liczniejszą jest niż turecka a nawet arnautowie nie bardzo okazują przychylność dla porty. Już od dawnego czasu szerzy się duch buntu w głowach rumeliockich rajasów. Ponieważ utworzono, a przynajmniéj postanowiono utworzyć armię, słusznie uznano potrzebę użycia części jéj do utrzymania w karbach tamtejszych żywiołów wzburzenia; z początku przez moralny wpływ Porta chce okazać, że posiada jeszcze dość siły, aby stawić czoło powstaniu.

G R E C Y A.

Z Ankony 25 *Listopada.* Podług pewnych wiadomości z Aten, rząd grecki zaraz po przyjeździe króla do stolicy przesłał reprezentantowi tureckiemu panu Mussuros notę, która ułożona w bardzo pojednawczym tonie nie pozostawia prawie wątpliwości, że nieporozumienia jakie mają miejsce między rządem ateńskim i konstantynopolitańskim, zbliżają się do przyjaznego załatwienia. W nocie téj zawiadomiono pana Mussuros, iż rząd grecki pospieszy z załatwieniem wszystkich punktów uskarżeń przedstawionych przez rząd turecki, i że natychmiast przystąpi do tymczasowego przynajmniéj rozstrzygnienia kwestyi granicznéj. Porta bowiem żąda wynagrodzenia pieniężnego za expropryacyę poddanych tureckich z należnych im gruntów w Balkut Tebach i Tessalii (prowincyi Phtiofis) albo pozastawienia ich w spokojném posiadaniu w mowie będących gruntów. Ton i treść téj noty pozwalają spodziewać się, że rząd grecki z swojéj strony niczego nie zaniedba, aby ułatwić przyjazne rozwiązanie wszystkich spornych punktów które jeszcze do załatwienia pozostają.

A M E R Y K A.

New York 9 *Listopada.*

Jenerał Scott, naczelny wódz armii w Sta-

nach Zjednoczonych, o którym dawno już była mowa, jako o kandydacie na prezydenta, oświadczył obecnie gotowość przyjęcia téj kandydatnry, i wydał cyrkularz, w którym przedstawia obraz swoich politycznych zamiarów. Powszechnie mniemają że on będzie więcéj popularnym niż pan Clay. Jenerał Scott. między innemi oświadcza się w swoim cyrkularzu za instytutem, któryby mógł zastąpić miejsce banku narodowego. Ale co szczególniéj kandydatura tego jenerała w okolicznościach obecnych czyni bardzo znaczącą, to jego znany spokojny charakter, i jego niechęć dla tak zwanych sympatystów, lóż strzeleckich i innych stowarzyszeń tego rodzaju, które mają na celu niepokojenie sąsiadów a mianowicie posiadłości angielskich.

Wybory do senatu i izby zgromadzeń w stanie New-York, stanowczo wypadają na korzyść stronnictwa demokratycznego.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 do dnia 18 Grudnia.

Wielowiejska Karolina ob., Cieszyński Emilian, Hesmonn Antoni ob., z Polski; — Staszewski Józef ob., z Galicyi; — Lukkam Fryderyk, Jenicke August ob., Germantot Woldmar major ces, ross., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Maotens Wilhelm, Sieber Krzystof, Friedmann Józef, Haber Leopold, Oraczewska Bronisława ob., Kossowska Joanna ob., Slaski Adam ob., Białoskorska Ałojza, JO. Paszkiewiczowa Xiężna Warszawska, Mostowka Barbara, Jezierska Karolina hr., do Polski; — Gostkowski Romuald ob., Skrzyński Alexander ob., Sznjska Emilia ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6,941

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Upoważniony rozporządzeniem Senatu Rządzącego z dnia 13 b. m. N. 6620 Wydział zawiadamia publiczność, iż w d. 21 b. m. w biórze jego odbywać się będzie licytacya *in plus* na dzierżawę przez lat trzy, od dnia 1 stycznia 1842 r. poczynając dochodów z poboru opłaty myta drogowego, na wszystkich pięciu stacyach w okręgu W. M. Krakowa a to, przez sekretne deklaracye które do godziny 2giéj z południa przyjmowane będą wedle formy *Dziennikami Rządowemi* przepisany, za *praetium liciti* ustanawia się czynsz roczny dotychczasowy o $\frac{1}{4}$ zmniejszony to jest: z stacyi Boleń złp. 5626 gr. 15, Przegorzały złp. 6375, Przeginia Duchowna zł. 3108 $22\frac{1}{2}$ g., Wygiełzów złp. 3084 $22\frac{1}{2}$g., Chełmek zł. 2212 g. 15; 1/10 część onego na *vadium*, które naprzód w kassie głównej winne być według przepisów złożone, kaucya odpowiadać ma trzem ratom miesięcznym, czynsz z góry miesięcznie płaconym być winien będzie, inne warunki oraz taryffa opłaty w biurza Wydziału Skarbowego odczytane być mogą.

Kraków d. 14 grudnia 1841 r.

Kiełczewski,

(3r.) *Nowakowski* Sekr. Wydz.

Nro 6963.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do wiadomości iż wedle rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 3 grudnia r. b. N. 6468 w dniu 29 grudnia r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie licytacya publiczna przy magazynie rządowym nad Wisłą sprzedaży szczegółowo czterech starych gałarów skarbowych od ceny do pierwszego wywołania ustanowionéj mianowicie:

pierwszego galara w kwocie			złp.	38	gr. 20,
drugiego	„	„	„	38	gr. 20,
trzeciego	„	„	„	38	gr. 20,
czwartego	„	„	„	29	gr. —

Chęć licytowania mający zechcą się znajdować w terminie i miejscu oznaczonych, gdzie licytacya *in plus* przez administracyą składów rządowych uskuteczniona będzie, któréj wylicytowaną kwotę plus licytant natychmiast zapłeci.

Kraków d. 17 grudnia 1841 r.

A. Wężyk.

Za Sekr. *W. Markowski.*